

Walter Sabatini pojawił się w Perugii na Festiwalu Literatury Hiszpańskiej. Przy tej okazji udzielił wywiadów, w których nie zabrakło oczywiście wypowiedzi dotyczących mercato.

Pytany o Pastore, dyrektor sportowy Romy odpowiedział: *"Grał niesamowitą piłkę w czasach gry w Huracanie. Mówili mi "jak udało ci się pozyskać Pastore, który jest marzeniem?". Jestem człowiekiem, który wierzy w marzenia, dlatego go pozyskałem. Piłka nożna jest czasami brzydka, choć często również gdy się przegrywa, są małe magiczne zagrania. Dziś rano poprosiłem wszystkich moich scoutów o wybranie najlepszych młodych włoskich chłopaków, ze względu na nowe ligowe zasady... Popadli w depresję: jest mało jakościowych młodych graczy we Włoszech. Włoscy działacze są zmuszeni robić mercato za granicą... Przyglądamy się sektorom młodzieżowym, aby znaleźć najlepszych włoskich graczy. Próbujemy, ale ich nie znajdujemy"*.

Sabatini udzielił też wywiadu dla Roma TV:

Od Udine do Genui, dzięki tym, którzy weszli na boisko, Roma zdoła 15 punktów...

- Ogromna satysfakcja. Cierpię z powodu tych, którzy są na ławce, ale potem wchodzi i wykonują swoją robotę, jak zdarzyło się ostatnio z Tottim i Dzeko, ale jest ewidentnym, że mamy konkurencyjną kadrę również z punktu widzenia liczbowego. Teraz mamy niedzielny mecz, wiedzą, że jest tylko jeden możliwy wynik. Zespół bardzo w siebie wierzy, chce wygrać dwa mecze, które pozostały. Zasługują na to ci gracze, ale również sztab techniczny. To grupa, która może zrobić świetny wynik dla Romy teraz, ale również w przyszłości.

Świetny powrót w rundzie rewanżowej. Spodziewałeś się takich wyników?

- Wiedziałem, że zespół posiada jakość, potem przekonałem się po dziesięciu dniach, mimo że wyniki nie były dobre. Widziałem zapał na boisku i jakość w metodach i propozycji gry, co wywołało bardzo mocne nadzieje.

Co sadsisz o występie Strootmana?

- To był Kevin, które jeszcze przegrywa czy też nie wygrywa niektórych starć, ale

wygrał ich dużo, normalnie wygrywa wszystkie. Fakt, że rozegrał cały mecz, był radością niemożliwą do opisania. Czułem pewien rodzaj frustracji, gdyż widząc go grającego i wiedząc, że stracił półtora roku, boli mnie i boli Romę. Teraz będzie grał przez dziesięć lat bez problemów i będzie punktem zwrotnym zespołu.

Na ile wierzysz w drugie miejsce?

- Wierzę w piłkę, w zachowania. Wierzę w rzeczy na boku boiska i wierzę, że Granata rozegra najlepszy mecz przeciwko Napoli i postara się ugrać wynik. My musimy się skupić na Chievo, trudnym przeciwniku, co udowodnili w tym sezonie. Takie mecze muszą być grane z maksymalnym zaangażowaniem ze strony wszystkich.

Autor: abruzzo